



Gazeta
Gimnazjum
im. Józefa Piłsudskiego
w Sierakowicach

Nr 114 • maj-czerwiec 2017 r.

Bal Gimnazjalny
2017

Masterchef

W naszej szkole 27 kwietnia 2017 r. po raz drugi odbył się konkurs Masterchef. Brali w nim udział również uczniowie klas II. Tego dnia na czwartej i piątej lekcji kilkuosobowe drużyny reprezentujące klasy drugie zmagaly się z przygotowaniem zdrowych potraw w szkolnej stołówce.

W tym czasie pozostałe osoby uczestniczyły w quizie, który składał się z piętnastu pytań dotyczących zdrowego żywienia. Dekorowały także stół, na którym pokazano gotowe dania. Następnie jurorzy w składzie: pan Tomasz Ziemann, pani Beata Wica-Deik i absolwentki gimnazjum ocenili poszczególne dania i nakrycie stołów. Na koniec sędziowie policzyli punkty i ogłosili wyniki. Zwycięskim daniem były kanapki z awokado, sałatka z brokułów i sok przygotowane przez klasę IIe. Drugie miejsce zajęła IIg za danie: makaron z sosem mascarpone, pudding z chia i lemoniada. Trzecie miejsce zajęła IIIh, ich danie to gruszka z farszem, koktajl bananowo truskawkowy oraz sałatka z orzechami nerkowca. Pozostałe klasy przygotowały: IIa: pieczony łosoś z orzechową skorupką, IIb: naleśniki, owsianka, koktajl IIc: pizza na cieście owsianym, kurczak, IIId: gofry przekładane jogurtem i koktajl bananowo-brzoskwiniowy, IIIf: sałatka w papryce i koktajl.



Uważam, że tego typu konkursy powinny odbywać się częściej, by zainteresować młodzież zdrowym odżywianiem.

Radomir Skibiński IIIh



Zadaniem uczestników było wykonanie plakatu dotyczącego zdrowego odżywiania, odpowiadanie na pytania z quizu, udekorowanie stołu oraz podanie własnej potrawy.

Klasy trzecie przygotowały:

- IIIa: babeczki bananowe i koktajl cytrynowo pietruszkowy
- IIIb: deser bananowy
- IIIc: tarta daktylowa, smoothie z bananem i gruszką
- IIId: roladki ze szpinakiem, łososiem i chrzanem, smoothie z pomarańczą i jabłkiem
- IIIe: naleśniki ze szpinakiem i mozzarellą, bagietka czosnkowa, nasiona chia z kiwi, sorbet z pietruszki
- IIIf: hamburgery, sałatka, granola, koktajl z bananem, desery
- IIIg: sałatka z brokułami i prażonym słonecznikiem, woda z cytryną

Wszystkie drużyny były bardzo dobrze przygotowane do konkursu. Otrzymali oni wysokie oceny sędziów. I miejsce zajęła IIIe, II miejsce IIIc, III miejsce IIIf.

Była to świetna zabawa zarówno dla uczestników, jak i dla pozostałych uczniów, którzy im kibicowali. Mam nadzieję, że w naszym gimnazjum będzie więcej takich konkursów.

Joanna Cyman IIId



WYWIAD Z KLASĄ IIIe – ZWYCIĘZCAMI SZKOLNEGO MASTERCHEFA

Jak się czujecie po wygranej?

Jesteśmy dumni z naszej klasy. Bardzo cieszymy się, że udało nam się zwyciężyć i zdobyć tak wspaniałe nagrody (książki).

Jak się przygotowywaliście do konkursu?

Działaliśmy zespołowo. Podzieliliśmy się na kilka grup i każda miała wyznaczone zadania. Dwie osoby przygotowywały się do quizu, a kilka kolejnych wykonało plakat. Reszta dziewczyn zajęła się gotowaniem i dekoracją stołu. Gdyby nie nasza współpraca, to nic by z tego nie było. Jednak w grupie siła.

Kto wpadł na pomysły z daniami?

Wymyśliły je dziewczyny, które na co dzień zajmują się gotowaniem. Chodziły również na różne projekty i kółka. Od samego początku miały świetne pomysły i wiedziały, co ugotują.

Jakie potrawy zaprezentowaliście?

Były różnorodne. Najciekawszy to sorbet pietruszkowy oraz deser z nasion chia. Oba były pyszne. Przygotowaliśmy też naleśniki ze szpinakiem i bagietki czosnkowe.

Co przekonało jury do waszych potraw?

Bardzo spodobały się te dania oraz ich niezwykle nazwy. Nasz wystrój stołu oraz podanie było nietypowe. Serwetką doczepiliśmy krawaty. Na naszym stole znajdowało się menu degustacyjne, dzięki któremu jury wiedziało, co próbują. Myślę, że przede wszystkim przypadł im do gustu sorbet pietruszkowy. Prawdopodobnie osoby z komisji jadły go po raz pierwszy i musiały im bardzo zasmakować.

W czym byliście lepsi?

Byliśmy po prostu najlepsi. Zdobyliśmy maksymalną ilość punktów za plakat. Poświęciliśmy na niego kilka godzin i się opłaciło. Quiz okazał się dla nas bardzo prosty. Na każde pytanie udzieliliśmy poprawnej odpowiedzi. Moim zdaniem przygotowaliśmy najsmaczniejsze potrawy. Jak widać, opłaciła się nasza ciężka praca. Jury nas doceniło.

Rozmawiała Dominika Teclaf III d

W kosmosie

Redaktorzy gazety „Wykrzyknik” wraz z opiekunkami obejrżeli w kinie Krewetka w Gdańsku film „Strażnicy galaktyki 2”. Jest on kontynuacją pierwszej części z 2014 roku. Scenariusz autorstwa Jamesa Gunna powstał na podstawie komiksu.

Peter Quill – międzygalaktyczny najemnik, a swojego czasu złodziej, podróżuje po galaktyce wraz z bandą najlepszych w swoich dziedzinach szaleńców, wykonuje misje, których nie podejmie się żadna rozsądna istota. Oczywiście oczekują w zamian sowitego wynagrodzenia, które czasami nie spełnia oczekiwań. Przykładem tego jest Rocket – mówiący szop, który przez kradzież głowic energetycznych ściąga na siebie oraz przyjaciół gniew mieszkańców pewnej planety... Niestety, to tylko kropla w morzu dramatów, które muszą się rozegrać, ponieważ jak nie oszaleć w towarzystwie ojca półboga, wszędobylskiej mówiącej gałązki oraz dziewczyny posługującej się głowicą jądrową z mściwą siostrą w gratisie. Jest jedno lekarstwo, a mianowicie- nieśmiertelne kawałki rodem z lat 80. dobre na każdą chwilę oraz nastrój.

Efekty specjalne na poziomie współczesnej techniki robią niemałe wrażenie. W towarzystwie nietuzinkowych bohaterów z charakterami znacznie odbiegającymi od normy tworzą spójną całość. Cyniczny, nieco ryzykowny humor przypadnie do gustu przede wszystkim osobom z dystansem. Każdy znajdzie coś dla siebie – zarówno młodzież, jak i dorośli, ponieważ mocne

strony filmu można wymieniać w nieskończoność. Mowa tu o ponadczasowym soundtracku, rodem z naszej Ziemi, który oddaje stosunek bohaterów do wszelkich kłopotów, świetnym montażu, interesującej charakterystyce oraz grze aktorskiej godnej tak wielkiej produkcji. I jak tu nie odwiedzić kina w najbliższym czasie?

Wchodząc na salę kinową nie miałam wygórowanych oczekiwań. Pierwsza część była niekwestionowaną superprodukcją. Zatem czym jeszcze reżyser może mnie zaskoczyć? Cóż, aktualnie nie wiem, gdzie powinienam szukać tak dobrego filmu na podstawie komiksu. Część druga z wielkim „buum” podniosła poprzeczkę, jeśli chodzi o filmy science-fiction. James Gunn pokazał, jak powinno robić się dobre filmy. Z nieskrywaną niecierpliwością czekam na najnowsze projekty tego reżysera.

Karolina Szulist II a



Wycieczki

Do Pragi

W dniach od 6 do 9 czerwca odbyła się wycieczka klas pierwszych. Zwiedziliśmy Pragę, Skalne Miasto, Karpacz i wrocławskie Afrykarium. W wyjeździe uczestniczyło 40 uczniów, 4 nauczycieli oraz niezastąpiony kierowca- pan Łukasz. Kierownikiem wycieczki była pani Wioletta Kuczkowska.

Pierwszego dnia wyruszyliśmy w długą podróż do Karpacza. Niespodziewanie zdarzyło nam się spore opóźnienie i z tego powodu nie zdążyliśmy przejść się po mieście. Po przybyciu na miejsce zakwaterowaliśmy się w pensjonacie „Agat”. Obsługa cudownie nas przywitała. Przygotowali dla nas wyborną obiadokolację. Zmęczeni podróżą udaliśmy się do pokoi.

Następnego dnia obudziliśmy się wcześniej, żeby zdążyć na śniadanie. Gdy wszyscy już się posilili, wyruszyliśmy do Pragi. Najpierw zwiedziliśmy Muzeum Miniatur, w którym wszystkie eksponaty należało oglądać przez lupę lub pod mikroskopem - takie były małe. W szczególności zainteresowały mnie figurki wykonane z kości słoniowej, a także karawana wielbłądów umieszczona w uchu igielnym. Następnie zwiedziliśmy najważniejsze miejsca i budowle w mieście, m.in. katedrę św. Wita, siedzibę rządu, pałac prezydenta, a także słynny Most Karola (było ich tak dużo, że nie jestem w stanie ich wszystkich wymienić). Następnie mieliśmy czas wolny (45 min.), po którym w dalszym ciągu zwiedzaliśmy różne zabytki, aż dotarliśmy do przepięknego zabytkowego dworca kolejowego. Tam czekał na nas pan Łukasz- nasz kierowca. Wsiadliśmy do autobusu i wróciliśmy na nocleg do Karpacza.



Trzeciego dnia zwiedziliśmy najpierw norweską świątynię Wang w Karpaczu, do której budowy Wikin-gowie nie zużyli ani jednego gwoździa. Następnie udaliśmy się do Skalnego Miasta, które znajduje się na terenie Czech. Chodziliśmy tam między ogromnymi skałami. Niektóre z nich mają swoje nazwy. Szczególnie podobały mi się skały o nazwie „Czajnik”, „Bliźnięta” oraz „Słonie”. Wchodziliśmy po wielu schodach, płynęliśmy łódką po jeziorku. Przechodziliśmy też przez „Mysią dziurkę”- szczelinę, która miała 50 cm szerokości (niektórzy z trudem się tam zmieścili). Pod wieczór wyruszyliśmy w drogę powrotną do Polski.

Ostatniego dnia, po zapakowaniu bagaży do naszego autokaru, wyruszyliśmy do Wrocławia, gdzie przez trzy godziny zwiedzaliśmy największe i najpiękniejsze ZOO w Polsce, a szczególnie niedawno otwarte Afrykarium, w którym najbardziej zadziwiły mnie zwierzęta Afryki Zachodniej. Potem, ok. godz. 16.00, wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu. W Sierakowicach byliśmy około 1.30.

To była bardzo udana wycieczka. Pogoda nam dopisywała, a humory nikogo z nas nie opuszczały nawet na chwilę. Wszyscy wróciliśmy zdrowi do domu. Już planujemy kolejną, równie cudowną, wycieczkę w następnym roku szkolnym! Pojedźcie z nami!

Magda i Zuzia Myszk If



Opiekunkami były: nauczycielka matematyki pani Hanna Kos, nauczycielki języka polskiego Wiesława Kuchta i Małgorzata Płotka oraz nauczycielka muzyki - pani Wioletta Kuczkowska.

6 czerwca o godzinie 5 rano na ulicę Słupską przyjechał po nas autobus „Irbus”, po kontroli policji wyruszyliśmy. Dotarli-



śmy do pensjonatu około godziny siedemnastej i czekała na nas obiadowa kolacja. Składała się z dwóch dań – zupy oraz drugiego dania.

Następnego dnia zbiórka odbyła się o ósmej przy stołówce i razem poszliśmy na śniadanie. Przypominało szwedzki stół. Potem pojechaliśmy do Pragi i tam czekała na nas przewodniczka. W tym pięknym mieście spędziliśmy kilka godzin. Byliśmy na moście Karola oraz przechodziliśmy wśród pięknych zabytków. Po powrocie nastąpiła obiadowa kolacja.

Ósmego czerwca poranek wyglądał tak samo. Po śniadaniu udaliśmy się do świątyni Wang. Jest mała i w całości wykonana z drewna, wszystkie zdobienia zostały zrobione ręcznie. Później zmierzaliśmy do Skalnego Miasta. Spacerowaliśmy wśród skał o fascynującym kształcie oraz przepłynęliśmy przez rzekę z zabawnym instruktorem.

Ostatniego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy do domu przez Wrocław, w którym znajduje się Afrykanarium. W tym rezerwacie było wiele zwierząt żyjących na lądzie i/lub w wodzie. Dotarliśmy do szkoły podstawowej około godziny pierwszej w nocy i wszyscy wrócili bezpiecznie do domów.

Korzystając z okazji chciałbym w imieniu wszystkich uczestników wycieczki podziękować naszym opiekunom. Dziękujemy za waszą cierpliwość, stoicki spokój, wyrozumiałość, a przede wszystkim za to, że się nami zajmowaliście. Z całego serca dziękujemy.

Tobiasz Wenta Id

Do Wiednia

Wycieczka do Austrii wyruszyła z naszej szkoły 16 maja. Cały pierwszy dzień zajął nam przejazd do hotelu w Czechach. Następnego dnia pojechaliśmy do Wiednia. Na początku zwiedziliśmy polskie sanktuarium na Kahlenbergu oraz Kaplicę Sobieskiego. Część miasta oglądaliśmy z autokaru. Razem z przewodniczką zwiedziliśmy Belveder, kompleks mieszkalny Hunderwasserhaus, czyli niezwykle kolorowy budynek. Oglądaliśmy również piękne wnętrza Opery Wiedeńskiej oraz Katedry św. Szczepana. Na końcu odwiedziliśmy Hofburg, czyli zimową rezydencję Habsburgów. Znajduje się tam muzeum ukazujące życie władców oraz apartamenty carskie. Wieczorem wróciliśmy do hotelu w Czechach. Wczesnym rankiem wyjechaliśmy do Morawskiego Krasu. Odwiedzi-

liśmy tam piękne jaskinie oraz pływaliliśmy łódkami podziemną rzeką. Po południu wyruszyliśmy w drogę do Polski. Zatrzymaliśmy się w hotelu we Wrocławiu. Następnego dnia odbyliśmy z przewodniczką spacer po tym mieście. Na końcu poszliśmy do Afrykanarium. Wróciliśmy do Sierakowic późną nocą. Wycieczka bardzo mi się podobała. Mimo tego, że wszyscy byliśmy zmęczeni, cieszyliśmy się, że mogliśmy odwiedzić tak ciekawe miejsca.

Joanna Cyman IIIId



Harcerze w górach



Drużyna harcerska „Tajfuny” udała się od 29 maja do 5 czerwca 2017 r. na wędrowną wycieczkę na południe Polski.

W poniedziałek wczesnym rankiem pojechaliśmy do Łęborka na peron, by wsiąść do pociągu i wyruszyć do Krakowa. Po 6 godzinach jazdy byliśmy na miejscu. Udaliśmy się do hostelu, a potem resztę dnia spędziliśmy spacerując po Starym Mieście i zwiedzając Muzeum Figur Woskowych.

Kolejnego dnia poszliśmy zwiedzać zamek na Wawelu. Następnie oglądaliśmy synagogi i cmentarze żydowskie. Zdobyliśmy dzięki temu wiele informacji na temat judaizmu. Wieczorem nasz druh Witold zabrał nas do kina na film pt. „Piraci z Karaibów - Zemsta Salazara”. W środę rano spakowaliśmy się i pojechaliśmy pociągiem do Rabki Zdrój. Gdy dotarliśmy na miejsce, razem z panią przewodnik Joanną Oprychał wyruszyliśmy na

Wiadomości kulturalne

Przebojowa Majówka w Stężycy

Dnia 20 maja 2017 r. o godz. 17.30 odbyła się największa impreza disco polo na Pomorzu. Wstęp był wolny.

Podczas trzeciej edycji wystąpili: Piękni i Młodzi, Boys Top Girls, Andre, Power Play, Boys, Classic, Exaited, Long & Junior, Extony. Był to wieczór duetów. Zespół Classic wykonał wspólnie z Marcinem Millerem z zespołu Boys utwór „Niebo za rogiem”, wystąpił również duet Andre i niezapomniany Andrzej Dąbrowski, zaś Zenon Martyniuk zaśpiewał razem z Exaited utwór „W sercu mi graj”. W całym Nadraduńskim Centrum Rekreacyjnym fani mogli oglądać koncert na telebimach. Poza amfiteatrem głównym ludzie tańczyli i śpiewali z gwiazdami disco polo. Tłum bawił się, dziewczyny piszczały, a i chłopcy na życzenie artystów nie szczędzili gardeł. Były również przygotowane różne atrakcje, m.in. karuzele, dmuchawce, stoiska z balonami, watą cukrową. Można było zrobić sobie zdjęcie z Zenkiem Martyniukiem z zespołu Akcent, który otrzymał od wójta Gminy Stężycy statuetkę „Mikrofon”.

Impreza trwała do późnej nocy. Krótkie przerwy w koncertach umilały konkursy prowadzone przez prezenterów Polo TV: Edytę Folwarską i Macieja Somlińskiego.

Dzień Rodziny w Kartuzach

Dnia 15 maja 2017 r. o godz. 14.00 odbył się festyn Dnia Rodziny.

Kartuskie obchody poprzedziło spotkanie na Rynku. Tam wszystkim uczestnikom rozdano losy, które później brały udział w konkursie. Następnie wszyscy przemaszerowali z młodzieżową orkiestrą z Łapalic na czele do Parku Solidarności. Tam wszystkich powitali organizatorzy. Jan Mazur powiedział, że rodzina jest najpiękniejszą częścią społeczeństwa, a Mieczysław Gołuński, mówił, że rodzina to siła i wtedy jesteśmy mocni, kiedy jesteśmy razem z rodziną. Było mnóstwo atrakcji oraz poczęstunek – żurek i słodkości oraz fotobudka, liczne konkursy, gry i zabawy. Można było zwiedzić wozy strażackie, niespodzianką były lody dla wszystkich uczestników zabawy.

Impreza zakończyła się o godz. 17.50.



Turbacz. Po sześciu godzinach mogliśmy podziwiać piękne widoki z góry.

Czwartego dnia naszym zadaniem było zejść z Turbacza. Gdy osiągnęliśmy cel, pojechaliśmy bussem do Krościenka, gdzie czekały na nas pokoje i obiadokolacja. Piątego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy do flisackiej przystani, aby udać się na dwugodzinny rejs w pięknych Pieninach. Następnie weszliśmy na szczyt o nazwie Sokolica, z którego był piękny widok na Tatry. Po kilku godzinach zdobyliśmy Zamkową Górę oraz Trzy Korony.

W sobotę zmagaliśmy się z najwyższą górą Pienin – Wysoką. Po zejściu spotkaliśmy bacę, u którego mieliśmy możliwość zakupu oscypków.

W niedzielę nasz dzień rozpoczęliśmy od mszy świętej. Następnie pojechaliśmy do Niedzicy zwiedzać zaporę wodną. Było to ciekawe miejsce.

Ósmego dnia, w poniedziałek o 4.30 opuściliśmy Krościenko. O 18.40 byliśmy już w Lęborku i stęsknieni udaliśmy się do swoich domów.

To była jedna z najlepszych wycieczek!

Wiktoria Czaja III C

Koncert Weroniki Korthals

Dnia 2 maja 2017 r. o godz. 16.30 w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Żukowie odbył się koncert Weroniki Korthals w 12 rocznicę śmierci Jana Pawła II. Wstęp był wolny.

Pani Weronika zaśpiewała utwory z płyty „On” inspirowane poezją ks. Jana Twardowskiego, m.in. „Smutna Miłość”, „Zwykłe rzeczy”. Wokalistka (ubrana w czarne spodnie i bluzę oraz czerwoną marynarkę) wystąpiła z zespołem (4 mężczyzn ubranych w czarne garnitury i krawaty), grających na saksofonie, gitarze, kontrabasie, keyboardzie. Wokalistka przeplatała utwory swoimi wspomnieniami, związanymi z poszczególnymi wierszami.

Koncert skłaniał do refleksji i zadumy. Zakończył się o godz. 17.50.

Koncert Edyty Bartosiewicz

Dnia 24 maja 2017 r. o godz. 17.00 odbył się koncert Edyty Bartosiewicz Acoustic Trio w Wejherowskim Centrum Kultury. Bilet w rzędach I – V kosztował 90 zł, natomiast w rzędzie od VI do XV – 80 zł.

Kwadrans po godz. 19.00 Bartosiewicz wyszła na scenę i ciepło przywitała się z publicznością. Powiedziała, że jest w Wejherowie po raz pierwszy i pod ogromnym wrażeniem budynku i akustyki. Poinformowała publiczność, że nie będzie hitów, ponieważ to trio jest dla niej powrotem do korzeni. Większość utworów zagranych tego wieczoru pochodziło z płyty „Dziecko”. W połowie koncertu pani Edyta zażartowała, że wie, iż nie są to piosenki, przy których można poskakać i pomachać czupryną, ale ma nadzieję, że publiczność nie zasypia. Pani Edyta (gitara, wokal) ubrana na czarno wystąpiła z Maciejem Gładyszem (gitara) i Romualdem Kunikowskim (fortepian, akordeon) również na czarno, a na głowach mieli kapelusze. Zaśpiewała m.in. „Jenny”, „Skłamałam”, „Nie znamy się”, „Dziecko”. Artystka dała aż trzykrotnie bisować. Powiedziała, że publiczność jest tak kochana, że nie może odmówić. Za cierpliwość w znoszeniu melancholijnych kawałków spotka wszystkich nagrodą, po czym chwyciła za gitarę i zaczęła grać utwór: „Ostatni”.

Wtedy publiczność wstała z miejsc i zaczęła kołysać się w rytm muzyki. Aplauz trwał jeszcze przez kilka minut po zejściu muzyków ze sceny.

Zauważyłem, że sentymentalny repertuar poruszył publiczność i mnie także.

Przemysław Talaśka IF

Bal Gimnazjalny 2017

